

# Klucz u stróża



WŁADYSŁAW SZLENGEL

CO CZYTAŁEM UMARŁYM

## *Klucz u stróża*

Widziałem cię wczoraj na ulicy —  
pijany panie bladolicy,  
pijany panie jasnowłoso,  
z którym się sprzęgły moje losy.  
Urwałeś leb żydowskiej hydrze  
i życie rozwija się jak róża.  
Jak ci się chodzi w mojej wydrze,  
panie od drzwiczek — klucz u stróża.

Polak, Żyd

Ja jeszcze żyję — jeszcze dla mnie  
jest życie jutro lub pojutrze —  
a ty w *rein arische paradizie*<sup>1</sup> —  
jak ci się chodzi w moim futrze?

Znamy się dawno panie Wiśniewski,  
cóż... życie nie było dla mnie *large*<sup>2</sup>,  
łączą nas sentymentalne łezki  
i bardzo długi wspólny marsz,  
znamy się wiele lat sprzed wojny,  
z jednego przecież my podwórza —  
za bramę napiwek brałeś hojny  
i strzegłeś drzwiczek — klucz u stróża.  
5 złotych przekreślało rasę,  
znosiłeś mi do pieca deski  
za mą zasadę: *leben lassen*<sup>3</sup> —  
bardzoś mnie lubiał<sup>4</sup> — panie Wiśniewski.  
A w grudniu, zanim pierwszy mroziak  
zimowy swój manifest dał  
trzepał z naftaliny futro  
Szlen gla poety — chociaż żyda.  
I kiedy ja słuchałem wiatru,  
tłumacząc<sup>5</sup> wierszem jego żale,  
lub gdy pisałem dla teatru,  
że życie nie jest smutne wcale,  
kiedy fantazję moją wschodnią  
kładłem w północną twoją głowę,  
aby ci życiu szarość odjąć,  
by było troszkę kolorowe,  
gdy ci z odwiecznych mych wędrówek  
bajki znosiłem o podwórzach,

<sup>1</sup>*rein arische paradizie* (zniekształt. niem.) — czystym aryjskim rajem. [przypis edytorski]

<sup>2</sup>*large* (fr.) — hojny. [przypis edytorski]

<sup>3</sup>*leben lassen* (niem.) — pozwól żyć. [przypis edytorski]

<sup>4</sup>*lubiał* — dziś popr.: lubił. [przypis edytorski]

<sup>5</sup>*tłumacząc* — dziś popr.: tłumacząc. [przypis edytorski]

pan, o kochany mój Wiśniewski,  
drzwi pilnowałeś: klucz u stróża.  
A potem krzyk wystrzelił w niebo,  
a z nieba w ziemię groza spadła,  
w bomb i granatów tańcowaniu  
wyła, jak suka, śmierć zajadła,  
i ja ci byłem towarzyszem  
przed wspólną drogą złą i smutną.  
Spotkałem ciebie, mój Wiśniewski,  
w marszu na front, odcinek Kutno.  
Po nasze wspólne wolne Jutro,  
za świt bezchmurny i niebieski,  
za naszą ziemię — ramię w ramię  
szliśmy poeta i — Wiśniewski.  
„Ty” mi mówiłeś — i ja tobie,  
z wspólnej manaszki<sup>6</sup> żarłem kaszę,  
śpiewałem z tobą „Rozmarynie”,  
polskie piosenki... moje... nasze...

Wojna

Żołnierz, Śpiew

Noc nas chłostała pod wspólnym kocem,  
trud w nas wyłabiał znamię krwawe,  
szepotałeś do mnie w czarne noce —  
o, towarzyszu, „za Warszawę!”...  
Szrapnel przerwał nam nadzieje  
i kres wędrówki już dobiegał...  
spod Kutna wracaliśmy lasem  
ja i Wiśniewski — mój kolega...  
U stóp Warszawy pohańbionej,  
sentymentalne roniąc łezki,  
żegnaliśmy się: serwus Władek —  
— serwus, trzymajmy się, Wiśniewski —

I zapomniałeś, że nas obu  
jednak szarpie wiatr i burza  
i nowym panom czyścisz buty  
i znów przy drzwiczkach: klucz u stróża.

Widziałem wczoraj na ulicy  
widok, którego mi nie wydrzesz:  
pijana gęba, tak szczęśliwa,  
że się kolebie w mojej wydrze.  
Wygrałeś wojnę, mój Wiśniewski,  
nawet nie myślisz już o jutrze —  
jak ci się chodzi — włany chamie,  
w lekko zdobytym moim futrze?  
To jasne, że mnie musisz wydać,  
to jasne, że cię niepokoję —  
nas obu nie ogrzeje przecież  
to jedno futro — zresztą... MOJE...  
Przegrałem z tobą, mój Wiśniewski,  
nie ma na kogo się oburzać —  
tak bywa, kiedy się zostawia  
do swej przyszłości... klucz u stróża...

Kradzież

<sup>6</sup>manaszki — dziś popr.: menażki. [przypis edytorski]

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/szlengel-klucz-u-stroza/>

Tekst opracowany na podstawie: Władysław Szlengel, "Klucz u stróża" [maszynopis], archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Publikacja sfinansowana ze środków pozostałych ze zbiorów, które nie zakończyły się sukcesem.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopec, Paulina Choromańska, Paweł Koziol.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

**Wspieraj Wolne Lektury** i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.